

MARCIN JAKUBCZYK

Uniwersytet Jagielloński, Kraków

ORCID: 0000-0002-5112-0315 ♦ DOI: 10.5604/01.3001.0016.2013

Zapomniana gramatyka języka polskiego Ignacego Trąbczyńskiego (1778)

Streszczenie

Autor przedstawia zawartość oraz recepcję pierwszej francuskojęzycznej drukowanej gramatyki języka polskiego (*Grammaire raisonnée ou Principes de la langue Polonoise...*), stosując przy tym metody badań przyjęte w historii językoznawstwa. Wybrane zagadnienia zawarte w tym dziele zostały omówione na tle wcześniejszej oraz późniejszej refleksji gramatycznej, co pozwoliło stwierdzić, które z nich nawiązują do tradycji (np. pewne kwestie z zakresu składni), a które są nowatorskie (np. rozumienie czasowników dokonanych i niedokonanych). Zweryfikowane zostały ponadto niektóre opinie na temat tego dzieła, formułowane od początku XIX wieku. Artykuł jest pierwszym w literaturze przedmiotu opracowaniem poświęconym w całości wyłącznie gramatyce I. Trąbczyńskiego.

Słowa kluczowe: historia gramatyk, historia językoznawstwa, historia języka polskiego.

The forgotten Polish grammar book by Ignacy Trąbczyński (1778)

Summary

Applying research methodology used in the history of linguistics, we present the content and reception of the first printed French-language grammar book of Polish (*Grammaire raisonnée ou Principes de la langue Polonoise...* [Rational grammar or Principles of the Polish language...]). Selected issues presented in this grammar book are discussed in relation to both previous and subsequent grammatical descriptions, which allows to determine which of them refer to linguistic tradition (e.g. certain problems in the field of syntax) and which are innovative (e.g. the perception of perfective and imperfective verbs). We also verify selected opinions about the analysed grammar book, formulated since the early 19th century. The paper is the first study in linguistic literature devoted entirely to Trąbczyński's grammar.

Keywords: history of grammars, history of linguistics, history of Polish.

1. Wprowadzenie

Dwutomowa francuskojęzyczna gramatyka języka polskiego pióra Ignacego Trąbczyńskiego, przeznaczona dla cudzoziemców, została po raz pierwszy wydana w 1778 r. w Warszawie¹ pt. *Grammaire raisonnée ou Principes de la langue Polonoise à l'usage de tous les étrangers qui parlent le François et qui veulent apprendre la langue Polonoise avec beaucoup de facilité* (dalej: GR)². Jest to pierwsza drukowana gramatyka polszczyzny w całości napisana po francusku³ (nie zawiera w zasadzie polskich terminów gramatycznych⁴), co ma oczywiście kapitalne znaczenie dla historii języka polskiego jako obcego⁵.

Autor dzieła, Ignacy Trąbczyński⁶ (ur. 1724, zm. po 1791), był jezuitą. Zaraz po odbyciu studiów teologicznych w Rzymie (1751–1755) wyjechał do Paryża, gdzie przez dwa lata studiował matematykę i fizykę (1755–1757). Po kasacie zakonu pozostał we Francji jako nadworny kapelan rodziny Leszczyńskich. W latach 1773–1778 współpracował z Komisją Edukacji Narodowej oraz Towarzystwem do Ksiąg Elementarnych (informacje biograficzne pochodzą z pracy: Grzebień et al., oprac., 2004: 699). Oprócz gramatyki napisał również *Bajki i przypowieści językiem polskim opisane* (1787)⁷.

Jak dotąd niewielu językoznawców odwoływało się do gramatyki Trąbczyńskiego. W latach 60. XX w. uczyniła to J. Puzynina w artykule o słowotwórstwie w gramatykach staropolskich (1964), a także I. Bajerowa w pracy dotyczącej kształto-

¹ Dwie kolejne edycje (również dwutomowe) ukazały się w Warszawie w latach 1793 oraz 1798. W reedycji z 1793 r., do której miałem dostęp, nie zaobserwowałem zmian w stosunku do pierwodruku. Niniejszy artykuł został przygotowany na podstawie pierwszego wydania (zob. Trąbczyński 1778); obydwie tomy liczą w sumie około 550 stron (w tym strony liczbowane i nieliczbowane).

² „Gramatyka racjonalna, czyli Początki języka polskiego na użytek cudzoziemców mówiących po francusku i chcących nauczyć się polszczyzny z wielką łatwością”. Wszystkie przekłady na język polski w niniejszym opracowaniu pochodzą ode mnie. Cytaty polsko- i francuskojęzyczne, w tym także tytuły dzieł (z wyjątkiem francuskich), w całym artykule podaję w ortografii uwspółcześnionej. Warto nadmienić, że w gramatyce Trąbczyńskiego widoczne są, jak wyraźnie wskazuje jej tytuł, wpływy gramatyki z Port-Royal wydanej w 1660 r. (zob. Arnauld, Lancelot 1660); zwracała na to uwagę J. Puzynina (1964: 189).

³ Dwie kolejne ukazały się w roku 1807 (Kopczyński 1807; Vater 1807). Trzeba też wspomnieć o rękopiśmiennej francuskojęzycznej gramatyce polszczyzny (anonimowej), która powstała najprawdopodobniej w I poł. XVIII w. (zob. Bochnakowa 1999).

⁴ Trąbczyński podaje po polsku jedynie 9 terminów określających znaki interpunkcyjne (zob. pkt 2).

⁵ Nie bez powodu *Grammaire* ukazała się w Polsce; przebywało tu wówczas wielu francuskojęzycznych cudzoziemców (pewne wyobrażenie na ten temat daje opracowanie P. Ugniewskiego (2011).

⁶ Wariantywna postać nazwiska: Trąpczyński.

⁷ Zbiór 101 bajek opatrzonych rozbudowaną *Przemową*, która stanowi „najbogatsze i najbardziej oryginalne w literaturze polskiego Oświecenia opracowanie teorii bajki” (Woźnowski 1974: 15; zob. też: Woźnowski 1990: 141–143). W *Przemowie* autor powołuje się na swoją *Grammaire*: „Śmiałem tu nieco zażyć sposobu pisania niektórych słów polskich podług prawideł ode mnie podanych w książce o początkach języka polskiego po francusku wydanej (*Principes de la langue polonoise*)” (s. nlb.).

wania się polszczyzny literackiej w XVIII w. (1964)⁸. Następnie właściwie dopiero M. Strycharska-Brzezina w swojej monografii poświęconej projektom modernizacji polskiego alfabetu przypominała o istnieniu tej gramatyki (2012: 19–20, ilustracje: XI–XIV), a o samym Trąbczyńskim słusznie stwierdziła, że

ten zapomniany przez środowisko polonistyczne gramatyk polski [...] jest autorem jednej z bardziej interesujących gramatyk języka polskiego dla cudzoziemców (Strycharska-Brzezina 2012: 19).

Omówiła ona również pomysł graficzny autora GR (chodziło o niewielkie zmiany w abecadle, np. wprowadzenie zamiast *ź, ż* nowych grafemów *z, ʒ*)⁹. Brak innych prac, które analizowałyby wybrane aspekty *Grammaire* lub chociaż ogólnie omawiałyby zawartość całej tej publikacji. W moim opracowaniu stawiam sobie więc za cel przedstawienie fragmentów przedmowy zamieszczonej w GR, a także wskazanie najważniejszych zagadnień gramatycznych poruszonych w dziele (szczególną uwagę zwrócę na te, które wydają się oryginalne na tle XVIII- i XIX-wiecznej refleksji gramatycznej). Ponadto postaram się zarysować recepcję GR. Niniejsze opracowanie będzie się zatem mieścić w obrębie historii myśli językoznawczej.

2. Przeznaczenie i zawartość gramatyki

Omawiane dzieło zostało opatrzone przedmową, po której następują cztery części zasadniczo poświęcone – jak powiedzielibyśmy dziś – 1) fonetyce i ortografii, 2) fleksji, 3) słowotwórstwu oraz 4) składni (wszystkie zawierają bogaty materiał egzemplifikacyjny)¹⁰. W ich obrębie znajdują się rozdziały, podrozdziały i jeszcze inne odrębnie wyróżnione mniejsze odcinki tekstu. Istotnym elementem struktury dzieła są przypisy. W tekście głównym Trąbczyński niejako referuje współczesny mu stan języka, podczas gdy w przypisach przedstawia m.in. uwagi poszerzające bądź uzupełniające dane zagadnienie, wskazówki dydaktyczne mające ułatwić cudzoziemcom przyswajanie polszczyzny, a także propozycje zmian, które jego zdaniem mogłyby wpłynąć na uproszczenie opisywanych reguł gramatycznych. Przypisy pełnią więc w GR inną funkcję niż tekst główny; podkreślam ten fakt, gdyż sądzę, że niektórzy późniejsi komentatorzy dzieła nie zwrócili uwagi na tę jego wyrazistą strukturę (wróć do tego wątku poniżej; zob. pkt 3).

W przedmowie (*Discours préliminaire*) podkreśla Trąbczyński między innymi potrzebę doskonalenia języka ojczystego i namysłu nad nim; zauważa, że pol-

⁸ Do obydwu tych opracowań wrócę w dalszej części artykułu (przywołam też tekst J. Stawnickiej [1993], która, pisząc o kategorii aspektu w gramatyce Trąbczyńskiego, nawiązuje do ustaleń J. Puzyriny).

⁹ Gramatyka Trąbczyńskiego została też wspomniana przez Z. Klemensiewicz (2009), a także K. Trączyk (2015) – w zasadzie tylko w cytatach przywoływanych z Onufrego Kopczyńskiego (zob. pkt 3).

¹⁰ Niektóre zagadnienia słowotwórcze i składniowe omawia Trąbczyński już w części fleksyjnej. Francuskie terminy gramatyczne używane w GR w całym artykule oddaję – o ile wyraźnie nie zaznaczono inaczej – za pomocą polskich terminów współczesnych (uznałem, że poszukiwanie ekwiwalentów istniejących w polskiej terminologii gramatycznej sprzed 1778 r. nie byłoby zasadne).

szczyzna jest zniekształcona barbaryzmami w ten sposób, że do słów francuskich, włoskich i angielskich dodaje się tylko polskie końcówki. Utrudnia to niekiedy porozumienie nawet wśród samych Polaków, a także stanowi pewną przeszkodę dla cudzoziemców, którzy, „[...] widząc tę obcą mieszaninę do niczego niepodobną” (s. nlb.), tracą zapał do nauki języka polskiego (wyrażony tu stosunek do makaronizowania jest więc jednoznacznie negatywny). Autor wyjaśnia ponadto, że swoje dzieło opracował po francusku, aby udostępnić wiedzę na temat polszczyzny uczonym w Europie, a także dlatego że język francuski jest w Polsce dobrze znany. Możemy zatem wnioskować, że gramatykę kierował on nie tylko do cudzoziemców, ale również do Polaków¹¹. Jego zasadniczym celem, jak tłumaczy, było sprawić, aby lepiej została poznana natura i funkcjonowanie języka polskiego. Warto jeszcze nadmienić, że nie wskazuje on źródeł, z których mógł skorzystać, gdy przygotowywał dzieło; z pewnością musiała się wśród nich znaleźć gramatyka z Port-Royal (zob. przypis 2), ale nie mogły do nich oczywiście należeć gramatyki Onufrego Kopczyńskiego, które w roku 1778 dopiero zaczęły się ukazywać (*Gramatyka dla szkół narodowych na klasę I*)¹². Nie wydaje się również, że Trąbczyński posłużył się wydaną kilka lat wcześniej gramatyką Walentego Szylarskiego pt. *Początki nauk dla narodowej młodzieży, to jest Gramatyka języka polskiego...* (1770)¹³.

Pierwsza część GR poświęcona jest, jak wspomniałem, polskiej fonetyce i ortografii. Trąbczyński wprawdzie zauważa tu, że w wymowie jest o wiele więcej „liter” niż w pisowni (I 13)¹⁴, ale nie można jednoznacznie stwierdzić, że odróżnia on głoski od znaków graficznych¹⁵. Można natomiast powiedzieć, że w tej części gramatyki bardziej niż same litery (grafia) interesują go ich odpowiedniki wymawianiowe. Litery samogłoskowe dzieli na proste nieakcentowane (np. *a*, *e*) i akcentowane (np. *q*, *ę*), a także na złożone, czyli dyftongi; podaje 6 dyftongów, np. *kray*, *woyna*, *kryi*. Jednocześnie zdaje sobie sprawę z problemów związanych z pisownią liter *i*, *j*, *y*, odzwierciedlających dźwięk [j]. W obrębie liter spółgłoskowych wyróżnia nieakcentowane zwane twardymi (np. *b*, *d*) oraz akcentowane zwane miękkimi (np. *ś*, *ź*). Jego uwagi dotyczące wymowy poszczególnych liter najczęściej mają charakter kontrastywny, jak np.:

¹¹ Franciszek Ksawery Malinowski w *Krytyczno-porównawczej gramatyce języka polskiego* (1869: 38) stwierdza, że Trąbczyński napisał swoją gramatykę „nie tyle dla Francuzów jak dla Panów naszych, znających dokładnie i gruntownie język francuski, a nieznających dokładnie języka ojczystego” (cytat ten podaje też M. Strycharska-Brzezina [2012: 19]).

¹² Kopczyński w swoich późniejszych pracach (zob. 1807, 1808, 1817) odniósł się do gramatyki Trąbczyńskiego, o czym piszę niżej (pkt 3).

¹³ Na temat tego dzieła zob. Decyk-Zięba 2014. Warto dodać, że drukowana gramatyka Szylarskiego ma swoją wersję rękopiśmienną datowaną na 1767 r., zatytułowaną *Gramatyka powszechna wszystkim językom i własne polskiemu prawidła w sobie zamykająca...* (Decyk-Zięba 2014).

¹⁴ Cyfry rzymskie oznaczają numer tomu GR, a arabskie – numer strony w tym tomie. Trąbczyński posługuje się terminem *lettre*, który w ówczesnej francuskiej terminologii gramatycznej notowany był w co najmniej dwóch znaczeniach (1. ‘litera’; 2. ‘głoska’); tak m.in. w Słowniku Akademii Francuskiej (Dict.AF) – zob. np. wydanie 1. (1694) i 4. (1762). Podobnie w polskiej terminologii *litera* mogła odnosić się do tych dwóch pojęć (zob. np. u Szylarskiego; Decyk-Zięba 2014).

¹⁵ Podobnie u Kopczyńskiego (zob. Czelakowska 2006: 185–186).

q [...] wymawia się prawie jak w sylabach francuskich zakończonych na *on*. Na przykład *bon*, *long* (I 16)¹⁶;

ę [...] wymawia się jak francuskie nosowe *en* w tych słowach *bien*, *mien*. Na przykład *będe* wymawia się tak, jakby było zapisane po francusku *bindain* (I 17)¹⁷.

W podanych przykładach Trąbczyński porównuje polskie samogłoski nosowe do francuskich, choć w ówczesnej polszczyźnie już nie w każdej pozycji miały one rezonans nosowy (z pewnością żadnej nosówki nie zawierał podany przez autora GR wyraz *będe*)¹⁸. Biorąc jednak pod uwagę francuskojęzycznych cudzoziemców, którzy mieli nauczyć się wymowy tych głosek, można przypuszczać, że w tym wypadku metoda kontrastywna mogła przynieść dobre rezultaty dydaktyczne¹⁹. Dodajmy przy tym, że metodą tą często posługiwano się już wcześniej m.in. w wydawanych w Polsce w XVII i XVIII wieku gramatykach języków obcych, jak chociażby francuskiego czy włoskiego (zob. np. Jamrozik 2012, 2015).

Druga część GR przynosi omówienie części mowy odmiennych (imię ‘rzeczownik, przymiotnik, liczebnik’, zaimek, czasownik, imiesłów²⁰) i nieodmiennych (przysłówek, przymimek, spójnik, wykrzyknik). Zostały tu szczegółowo przedstawione kategorie morfologiczne imienne (rodzaj, liczba, przypadek, stopień) i werbalne (osoba, liczba, rodzaj, a także czas i tryb, odniesione do typu czynności odpowiadającej dzisiejszemu aspektowi²¹), a ponadto reguły oraz wzorce deklinacji i koniugacji. Trzeba zaznaczyć, że część ta, choć zasadniczo poświęcona fleksji, przy opisie czasownika zawiera również podrozdziały słowotwórcze dotyczące czasowników dokonanych i niedokonanych²² (z kolei w trzeciej części zostało omówione słowo-

¹⁶ „*q* [...] se prononce à peu près, comme les syllabes françaises terminées en *on*. Par exemple *bon*, *long*”.

¹⁷ „*ę* [...] se prononce comme l’*en* nasal français dans ces mots *bien*, *mien*. Par exemple *będe* je serai, se prononce, comme s’il était écrit en français *bindain*”.

¹⁸ Jak wynika z badań przeprowadzonych przez R. Pawłowską (1979: 89), już w połowie XVII w. obie nosówki uległy w śródgłosie rozszczepieniu przed spółgłoskami zwartymi (wymawiane były jako połączenie samogłoski ustnej oraz spółgłoski nosowej), a z kolei *ę* utraciło nosowość w wygłosie.

¹⁹ Podobnie polskie nosówki zestawia z francuskimi Kopczyński w *Essai de grammaire...* (1807: 9). Nb. ta gramatyka też wydaje się zapomniana. Niektóre polskie terminy gramatyczne użyte przez Kopczyńskiego w *Essai...* zasługują na uwagę, ponieważ nie pojawiają się w innych jego pracach, jak np. *budownia* jako synonim *składni* (Kopczyński 1807: 133, 136, 144; terminu nie odnotowują: Koronczewski 1961: 90; Podracki 2007: 16–17, 29–30). Warto tu również wspomnieć o nazwach przypadków typu *czynnik*, *dopełnik*, *dąznik* i in. (1807: 151), czyli odpowiednio: M., D., C., które zostały wskazane w *Essai...* i to stąd najpewniej przejął je później do swojej *Gramatyki języka polskiego* (1813) Jan Piotr Dworzecki (nie są to więc terminy Dworzeckiego, jak przypuszczał Koronczewski [1961: 43]).

²⁰ Imiesłów omawia Trąbczyński łącznie z czasownikiem. Wyróżnia trzy imiesłowy (*participes*): bierny (*czytany*), czasu teraźniejszego (*czytający*), czasu przeszłego (*przeczytawszy*), a także *gérondif* (*czytając*) (II 9).

²¹ Trąbczyński nie wskazuje osobno kategorii strony, choć pisze o czasownikach czynnych, biernych i zwrotnych (II 4–5).

²² Jak wynika z opracowania J. Puzyrny (1964: 196), różnice aspektu czasowników zaobserwowali już polscy gramatycy XVII w., ale Trąbczyński w zasadzie jako jedyny (w badanym przez autorkę okresie

twórstwo rzeczowników i przymiotników). Wybranymi zagadnieniami deklinacji (głównie rzeczowników) zajmę się poniżej (pkt 3), tu natomiast analizie poddam czasowniki dokonane i niedokonane. Trąbczyński z jednej strony ujmuje je podobnie jak wcześniejsi gramatycy, a więc łączy dokonaność i niedokonaność z kategorią czasu i trybu (tak np. u Szylarskiego; zob. Decyk-Zięba 2014), wyodrębniając dwa czasy przeszłe i dwa przyszłe: dokonany oraz niedokonany (II 7, 13, 17, 22). Z drugiej zaś strony jego nowatorstwo przejawia się w tym, że mówi też odrębnie o dwóch typach czynności, wyróżniając w ten sposób grupę czasowników dokonanych i niedokonanych (II 13–14)²³:

- czynność niedokonana (*action imparfaite*), kiedy czasownik wyraża trwanie (dzianie się) akcji odnoszącej się wprawdzie do jej rezultatu, ale bez wskazywania go, np. *czynię, czynilem, będę czynił*;
- czynność dokonana (*action parfaite*), kiedy czasownik wskazuje na rezultat wynikający z akcji, np. *uczynilem, uczynię*²⁴.

Zatem wymienione typy czynności odróżnia przede wszystkim wystąpienie rezultatu lub jego brak. Ponadto w czynnościach niedokonanych istotna jest sama akcja. Tak odkrywczym rozumieniem (definiowaniem) tych zjawisk Trąbczyński wyprzedza polską myśl lingwistyczną chyba o co najmniej sto lat (nie znalazłem podobnych sformułowań w materiale analizowanym przez M. Skarżyńskiego [2001: 176–181]). Trzeba też podkreślić, że autor GR nie łączy dokonaności i niedokonaności z rodzajami (sposobami) czynności (inchoatywność, iteratywność itp.; zob. II 5)²⁵, tak jak miało to miejsce nie tylko w gramatykach ówczesnych (np. u Szylarskiego; zob. Decyk-Zięba 2014), ale również późniejszych, przez długi jeszcze czas. Jak bowiem stwierdził M. Skarżyński (2001: 180), w XIX-wiecznych gramatykach polszczyzny uderza „inercyjnie przejmowane nieodróżnianie aspektu i sposobów czynności”.

Ponadto Trąbczyński zaznacza, że czasowniki dokonane tworzy się przez dodanie przyimków (współcześnie prefiksów) do niedokonanych i podaje przykłady par aspektowych (jak nazwalibyśmy to współcześnie), np. *napiszę* od *piszę*, *zrozumiem* od *rozumiem* (II 15–16). Rozwija te zagadnienia w odrębnym, obszernym podroz-

do roku 1800) wprowadził dychotomiczny podział czasowników na dokonane i niedokonane. Do cytowanego artykułu J. Puzyniny nawiązuje J. Stawnicka (1993: 28), która pisze, że gramatyka Trąbczyńskiego zajmuje ważne miejsce w historii kształtowania się pojęcia kategorii aspektu. O oryginalności myśli aspektologicznej zawartej w GR może moim zdaniem świadczyć również to, że podobny jej kształt nie występuje w gramatykach innych języków słowiańskich, powstałych przed rokiem 1778, omówionych w przeglądowym artykule J. Stawnickiej (1993).

²³ Widać tu rozbieżność (czynności raz są rozpatrywane łącznie z czasem i trybem, a raz odrębnie).

²⁴ „Quand le verbe [...] indique une action, par laquelle on agit seulement relativement à quelque effet, alors on l'appelle imparfait [...]. *Czynilem* [...] exprime une action purement employée, sans dire que l'effet s'en suivait” [II 13]. „*Będę czynił* [...] indique seulement une action pour faire quelque chose, sans dire que l'effet s'en suivra [...]. Mais lorsque le verbe [...] indique l'effet résultant de l'action, on l'appelle parfait [...]. Les modes & temps imparfaits signifient simplement une action relative à quelque effet, & les modes & temps parfaits une action complete par l'effet” [II 14].

²⁵ Trąbczyński zauważa, że wszystkie iterativa są niedokonane (II 20).

dziale części drugiej poświęconym kompozycji i derywacji czasowników (*Des différentes compositions, dérivation des verbes, & de leurs temps parfaits*, II 113–170), w którym pierwszy z terminów odnosi się do współczesnych prefiksów, a drugi – do sufiksów. Czasowniki dokonane (prefiksalne) zgodnie z ówczesnymi opisami gramatycznymi zostały więc w GR zakwalifikowane do *compositów*. Już wcześniej, w XVII wieku, dokonaność wiązali gramatycy – jak pisała R. Jefimow (1970: 143) – z czasownikiem złożonym, a niedokonaność z czasownikiem prostym i częstotliwym. Z kolei J. Puzynina doszła do wniosku, że

traktowanie prefiksów, w odróżnieniu od sufiksów, jako członów złożzeń tłumaczy się występowaniem większości prefiksów jako samodzielnych przyimków (Puzynina 1964: 195)²⁶.

W omawianym podrozdziale Trąbczyński zamieszcza obszerne listy czasowników (wraz z komentarzami) ułożonych – jak moglibyśmy to określić – w gniazda słotwórcze, które zawierają odpowiadające sobie na ogół czasowniki niedokonane i dokonane (w tym oczywiście też czasowniki od nich pochodne), jak np.

Rzucam
 rzucę
 porzucę – porzucam
 podrzucę – podrzucam (...)
 wyrzucę – wyrzucam
 zrzucę – zrzucam (II 130).

Trzeba też odnotować, że osobny fragment drugiej części GR poświęcony jest semantyce przyimków (czyli prefiksów) dodawanych do czasowników, np. *do* oznacza m.in. „uzupełnienie, przybliżenie, kres”, jak chociażby w przykładach: *dodam, dobiegam* itp. (II 186)²⁷. Jeśli zaś chodzi o kwestie odmiany, to Trąbczyński zaznacza, że czas teraźniejszy trybu oznajmującego nie wyraża dokonaności (II 17). Podkreśla również (jednak dopiero w części czwartej), że imiesłów przysłówkowy współczesny może zostać utworzony wyłącznie od czasowników niedokonanych, a przysłówkowy uprzedni – od dokonanych (II 306).

W trzeciej części najistotniejszy jest obszerny rozdział o derywacji i kompozycji wyrazów (*Des dérivation et compositions des mots*), obejmujący w zakresie derywatów prostych, jak pisze J. Puzynina,

²⁶ Warto też przywołać istotne moim zdaniem wyjaśnienie Kopczyńskiego zawarte w *Essai...* (1807: 89), wskazujące, że w skład *słowa* [‘czasownika’] *złożonego* wchodzi kilka części mowy, natomiast *słowo proste* zbudowane jest z jednej części mowy. Dla porządku należy dodać, że problematyka słotwórcza w *Essai...* w zasadzie wcale nie została poruszona.

²⁷ Semantykę przyimków (w funkcji prefiksów) u gramatyków XVII w. omówiła R. Jefimow (1970: 151–152).

samodzielnie opracowane, bardzo zsemantyzowane słowotwórstwo rzeczowników i przymiotników w grupach: patronimica²⁸, possessiva, denominativa, augmentativa²⁹, diminutiva i verbalia (Puzynina 1964: 201).

Z kolei wyrazy złożone dzieli Trąbczyński, jak zauważa badaczka, ze względu na charakter gramatyczny ich członów, a ponadto rozważa on kwestię formy compositów, zwracając uwagę na spójkę *-o-* i jej rolę odróżniania wyrazu złożonego od zwykłego wyrażenia czy zestawienia (Puzynina 1964: 195). Należy podkreślić, że wszystkie refleksje słowotwórcze zamieszczone w GR (w części drugiej oraz trzeciej) są niezwykle istotne również z tego względu, że

w końcu XVIII wieku pod wpływem Kopczyńskiego daje się zauważyć osłabienie zainteresowania słowotwórstwem [...]. U Kopczyńskiego i w początkach XIX wieku obserwuje się wyraźną regresję w metodologii słowotwórstwa (Puzynina 1964: 200; por. też: Grzegorzewska 1964: 203–204).

Czwartą część, poświęconą składni, rozpoczyna rozdział o interpunkcji, co można uznać za *novum*, gdyż, jak wynika z badań J. Podrackiego (2007³⁰), interpunkcję zaczęto w dawnych gramatykach polszczyzny włączać do składni dopiero w latach 40. XIX wieku (2007: 258); wcześniej nauka o przestankowaniu była omawiana zazwyczaj w działach dotyczących ortografii (2007: 256)³¹. Mimo to Trąbczyński charakteryzuje znaki interpunkcyjne przede wszystkim prozodycznie, a nie syntaktycznie³², stwierdzając zarazem, że „interpunkcja to nic innego jak nauka stawiania pauz w mowie” (II 250–251)³³. Autor GR podaje tu wyjątkowo (i czyni to w przypisach) polskie nazwy znaków przestankowych (niektóre z tych terminów, jak zaznacza, są jego propozycjami): *kropka* (.), *ułomek*, *rószka* ‘mała różga’ (.), *średni znak* (;), *dwie kropki* (:), *znak pytania* (?), *znak dziwienia* (!), *ogroda* (chodzi o nawias), *znak złączania* (=). Ten ostatni znak stosowany jest, jak czytamy, podczas dzielenia wyrazów, których fragmenty, nie mieszcząc się w jednej linii, są przenoszone do drugiej [II 251–253]. W kolejnych rozdziałach i podrozdziałach tej części omawiane są przede wszystkim zjawiska składniowe związane z poszczególnymi częściami mowy (np. skład-

²⁸ Dodajmy, że do tej grupy zaliczył Trąbczyński także *nomina gentilia*, czyli nazwy narodowości.

²⁹ Autor GR jako jedyny z gramatyków do 1800 r. wyróżnia wśród kategorii słowotwórczych augmentatywa (Puzynina 1964: 191), np. *psisko*, *konisko* (II 233).

³⁰ Rozdział pt. *Interpunkcja w dawnych podręcznikach gramatyki*. Podracki analizuje to zagadnienie poczynawszy od gramatyk Kopczyńskiego (nie odnosi się do Trąbczyńskiego).

³¹ Spostrzegłem, że w wydanej kilka lat przed dziełem Trąbczyńskiego *Snadnej, gruntownej, obszernej, Gramatyce francuskiej...* (Gdańsk 1774) jej autor – Stanisław Nałęcz-Moszczeński – najprawdopodobniej jako pierwszy polski gramatyk łączy interpunkcję ze składnią, ale w ten sposób, że tę drugą włącza do pierwszej (zatem odwrotnie niż u Trąbczyńskiego) i czyni to w odniesieniu do języka francuskiego, a nie polskiego. Bez wątpienia obydwa porównywane tu dzieła są pod tym względem nowatorskie.

³² Tak samo później u Kopczyńskiego (zob. Podracki 2007: 256–257), a ponadto u wielu polskich gramatyków XIX-wiecznych, którzy jedynie niekiedy formułują w odniesieniu do znaków interpunkcyjnych uwagi składniowe (zob. Lesiakowski 2014: 323, 329).

³³ „La ponctuation n’est autre chose que la science de mettre les pauses dans le discours”.

nia imion, zaimków, czasowników). Warto zwrócić uwagę, że składnia imion jest opracowana podobnie jak w XVII-wiecznych gramatykach polszczyzny; opis Trąbczyńskiego przypomina pod względem metody analizę składniową (tu czasowników) Franciszka Menińskiego (*Grammatica seu institutio Polonicae linguae...*, 1649). Jak pisze R. Jefimow, Meniński używa pojęć składniowo-znaczeniowych (zaczepniętych z gramatyki łacińskiej) dla nazwania niektórych okoliczności, jak np. miejsce, czas, materiał, miara, narzędzie, przyczyna (Jefimow 1970: 154). Okoliczności te wprowadza przez odpowiednie pytania, np. *gdzie?*, *dokąd?*, *kiedy?*; można też, powiada Meniński, zapytać o materiał, miarę, narzędzie itd. Na wszystkie te pytania odpowiada się w języku polskim za pomocą określonego przypadku lub wyrażenia przyimkowego po czasowniku (Jefimow 1970: 163). Wszystko to możemy odnieść również do *Grammaire*; np. aby oznaczyć narzędzie, używa się – jak podaje Trąbczyński – dopełniacza wraz z przyimkiem *do*, co potwierdzają połączenia: *nóż do krajania*, *stół do jedzenia* (II 282). Przykłady te pokazują, że w GR, podobnie jak u Menińskiego, opis składniowy w dużym stopniu dotyczy samej łączliwości wyrazów, a w mniejszym – ukształtowania zdań (zob. Jefimow 1970: 153–154). Mimo wskazanych podobieństw trudno jednak rozstrzygnąć, czy Trąbczyński faktycznie skorzystał z gramatyki Menińskiego czy oparł swoje rozważania na którejś z gramatyk łacińskich.

3. Recepcja dzieła

Kopczyński w kilku swoich pracach nieprzychylnie odniósł się do gramatyki Trąbczyńskiego, gdy omawiał formy dopełniacza liczby mnogiej rzeczowników rodzaju żeńskiego. Tak więc w gramatyce tzw. pozgonnej czytamy:

Największa już [...] trafia się omyłka, kończąc drugi przypadek liczby mnogiej na *ów*, np. *Annów* zamiast *Annien*, *grów* zamiast *gier*. Nie wiem: czyby nie można darować klasycznemu Pisarzowi *Krasickiemu*, że dla braku sylaby w wierszu zrobił *myszów* zamiast *mysz*: ale nie *Trąbczyńskiemu*, Gramatykowi dla Francuzów Polskiemu, który dobry Polak darować zechce, iż błąd śmiało odmienić w regułę, mówienia i pisania, jak *panów*, *ojców*, *synów*; tak *matków*, *siostrów*, *babów*, *ręków*, *nogów*, *szjów*. Co to za poczwara w najforemniejszym języku (Kopczyński 1817: 65).

Podobnie wypowiada się Kopczyński w swojej gramatyce języka polskiego, którą napisał dla Francuzów:

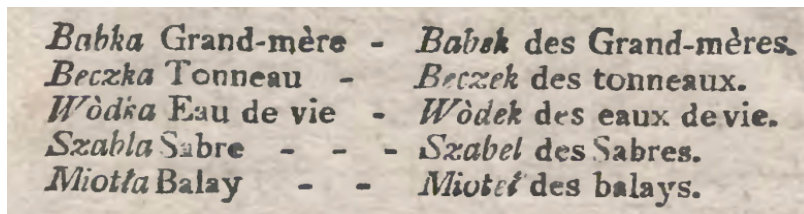
Drugi przypadek wszystkich rzeczowników żeńskich nie może być na *ów* [...] jak pisał Gramatyk *Trąbczyński* i radził Francuzom wymawiać i pisać, *wsiów*, *myszów*, *gęsiów*, *Annów*, *grów* itd. Trzeba mówić i pisać *wsi*, *myszy*, *gęsi*, *anién*, *gier*³⁴.

Tymczasem gdy zajrzymy do odpowiednich fragmentów *Grammaire*, to okaże się, że Kopczyński sformułował swoje opinie wyłącznie na podstawie zamieszczonego tam

³⁴ „Le second cas de tous les noms féminins ne peut être en *ów* [...] comme le Grammairien *Trąbczyński* écrivait et conseillait aux Français de prononcer et d'écrire, *wsiów* de villages, *myszów* de souris, *gęsiów* d'oies, *Annów* d'Annes, *grów* de jeux, etc. il faut dire et écrire, *wsi*, *myszy*, *gęsi*, *anién*, *gier*” (Kopczyński 1807: 62–63).

przypisu, bez uwzględnienia pełnego kontekstu³⁵. Trąbczyński omawia bowiem formy dopełniacza liczby mnogiej rzeczowników rodzaju żeńskiego nie tylko w przypisie, ale również, a w zasadzie przede wszystkim, w trzech odrębnych odcinkach (nazwijmy je podrozdziałami) tekstu głównego gramatyki, w których podaje takie m.in. informacje:

a) w podrozdziale dotyczącym rzeczowników żeńskich zakończonych w M. l. poj. na *-a* (I 56–59) autor GR zauważa, że niektóre z nich mają w D. l.mn. „e” ruchome:



Ignacy Trąbczyński, *Grammaire raisonnée...*, t. I, s. 58.

Źródło: <https://books.google.pl/books?id=NFVKAACAAJ>

W tekście głównym tego podrozdziału Trąbczyński wcale nie wskazuje końcówek *-ów*. Dopiero w przypisie dodaje (I 59–60), że z rzeczownikami żeńskimi w D. l. mn. wiążą się wyjątki i trudności, dlatego najlepiej byłoby jego zdaniem dodawać końcówkę *-ów* do nich wszystkich tak, jak czynią to już Polacy w niektórych regionach (I 59). Jego propozycja oparta jest więc na uzusie (nasilenie się w II połowie XVIII w. procesu przyjmowania przez rzeczowniki żeńskie końcówek *-ów* w D. l.mn. potwierdza Z. Klemensiewicz [2009: 615])³⁶;

b) w podrozdziale odnoszącym się do deklinacji rzeczowników żeńskich zakończonych w M. l. poj. na spółgłoskę twardą (I 63–64) zostały wskazane m.in. wyrazy o takiej postaci D. l. mn.: *mocy, chorągwi*;

c) w podrozdziale dotyczącym rzeczowników żeńskich zakończonych w M. l. poj. na spółgłoskę miękką (I 64–66) znalazły się m.in. takie formy D. l.mn.: *dobroci, gałęziów*.

W omówionych podrozdziałach końcówka *-ów* została odnotowana tylko jeden raz, w ostatnim z podanych przykładów. Jak z tego wynika, Kopczyński odniósł się w swoich wypowiedziach wyłącznie do wspomnianego przypisu zawierającego propozycję Trąbczyńskiego (uzasadnioną uzusem), a zupełnie pominął zawarte w tekście głównym GR rozważania na temat dopełniacza liczby mnogiej rzeczowników żeńskich w ówczesnej polszczyźnie (ponadto przykłady, które wyliczył, w rzeczywistości nie występują w GR). Tym samym potomnym pozostawił on opinie, które nie mogły ukazać pracy Trąbczyńskiego ani w dobrym, ani w pełnym świetle³⁷.

³⁵ Właściwie analogiczną do dwóch powyższych wypowiedzi znajdziemy też w *Poprawie błędów...* (Kopczyński 1808: 44); cytuję ją (a także przywołany wyżej fragment gramatyki tzw. pozgonnej) K. Traczyk (2015: 73).

³⁶ Nb. w *Historii języka polskiego* Z. Klemensiewicza nazwisko Trąbczyńskiego zostało przywołane tylko jeden raz (2009: 615) – w cytacie z tzw. gramatyki pozgonnej Kopczyńskiego wskazanym przeze mnie wyżej.

³⁷ O *Grammaire* wspominał też następująco J.K. Plebański (1862: 549): „Niektóre dobre uwagi, ale przy znakomitej pracy Kopczyńskiego razi nas tu wiele uchybień”. Autor tych słów nie uzasadnił jednak swojej opinii.

Gdy mowa o zagadnieniach fleksyjnych w *Grammaire*, należy jeszcze przywołać komentarz I. Bajerowej (1964: 237):

Racjonalizm podsuwał koncepcję idealnie logicznego porządku w języku [...] i tu mają swe źródło w pełni świadome dążenia gramatyków tej doby do wprowadzenia owego idealnego porządku, do ujednolicenia języka, a zarazem podkreślenia wyrazistości jego budowy [...]. Taki oto Trąbczyński chętnie by usunął wszelkie oboczności i równoległości końcówek w obrębie rodzajów; a więc słusznie propaguje A sg *Francję* [...], ale zapędza się zbyt daleko, zalecając V sg *dobrocio* czy proponując w odmianie przymiotników G pl *dobrech* [...].

Argumentacja badaczki wydaje się zasadna (widoczne w GR charakterystyczne dla ówczesnych gramatyk tendencje racjonalistyczne³⁸). Trudno jednak w pełni zgodzić się z jej opinią, gdyż została ona sformułowana, podobnie jak w pracach Kopczyńskiego, wyłącznie na podstawie zamieszczonych w *Grammaire* przypisów, bez uwzględnienia również tekstu głównego (zob. I 65–66, 115).

4. Podsumowanie

Zapomniana i niedoceniana pierwsza gramatyka języka polskiego opublikowana po francusku to obszerne (około 550 stron) źródło wiedzy nie tylko o polszczyźnie II połowy XVIII wieku, ale również o ówczesnej refleksji metajęzykowej (mimo że nie zawiera w zasadzie polskiej terminologii gramatycznej). *Grammaire* miała trzy wydania, a więc najprawdopodobniej cieszyła się dużą popularnością wśród XVIII-wiecznych czytelników; zwróćmy uwagę, że jej dwa wznowienia (1793 i 1798) ukazały się już po opublikowaniu *Gramatyki dla szkół narodowych* Kopczyńskiego (1778–1785). Ten ostatni sformułował krytyczne uwagi odnoszące się do opisu niektórych aspektów deklinacji w dziele Trąbczyńskiego. Wypowiedzi te, powstałe na początku XIX wieku, przytaczane później bez weryfikacji w niektórych opracowaniach (aż do czasów współczesnych), wymagały sprostowania, gdyż były niesłuszne i nie w pełni oddawały myśl autora GR (jednak zaważyły, jak się wydaje, na późniejszym odbiorze dzieła).

Gramatyce Trąbczyńskiego nie poświęcono dotąd odrębnego opracowania (jak wynika z cytowanej w niniejszym artykule literatury językoznawczej³⁹, w kilku dotychczasowych pracach *Grammaire* stanowiła tylko jedno ze źródeł służących do rozpatrzenia określonego szerszego problemu, a w kilku została jedynie wspomniana). Nie analizowano też wcześniej niektórych zagadnień gramatycznych zawartych w dziele; należą do nich omówione przeze mnie kwestie z zakresu fonetyki, morfologii czasownika (przede wszystkim definiowanie przez Trąbczyńskiego w sposób odkrywczy czasowników dokonanych oraz niedokonanych i niełączenie ich ze sposobami czynności takimi, jak np. iteratywność), interpunkcji, a także składni. Natomiast

³⁸ Wypada tu dodać, że także Kopczyński podawał reguły, które „tylko w części odzwierciedlają [...] rzeczywistość gramatyczną, a w części są jego teoretycznym postulatem” (Migdał, Walczak 2020: 155).

³⁹ Nie wliczam w to przytoczonych wypowiedzi powstałych w XIX wieku.

zagadnienia już w literaturze podejmowane zreferowałem za odpowiednimi pracami (jak zazaczyłem, GR była w nich źródłem badawczym), niekiedy je uzupełniając; w tym wypadku chodzi o problematykę słowotwórczą odniesioną również do aspektu czasownika (J. Puzynina, J. Stawnicka) oraz dotyczącą grafiki (M. Strycharska-Brzezina). Z kolei wybrane problemy deklinacji przedstawiłem przy opisie recepcji *Grammaire*, tu odnosząc się polemicznie zarówno do głosu językoznawcy (I. Bajerowa), jak i gramatyka XVIII/XIX wieku (O. Kopczyński).

Niektóre spostrzeżenia poczynione w GR nawiązują do wcześniejszych opisów gramatycznych (np. metoda kontrastywna w opisie wymowy, traktowanie czasowników dokonanych jako compositów czy wreszcie wybrane kwestie z zakresu składni), a z kolei inne wskazują, że Trąbczyński wyprzedza poglądy zawarte w późniejszych gramatykach polszczyzny (np. pojmowanie aspektu czasownika oraz pewne zagadnienia dotyczące interpunkcji czy złożzeń imiennych). Warto też podkreślić, że szczególnie dużo miejsca poświęcił on słowotwórstwu, co jest istotne w związku z osłabnięciem zainteresowania tą dziedziną wśród gramatyków języka polskiego końca wieku XVIII i początku XIX. Niewątpliwie gramatyka Trąbczyńskiego zasługuje na szersze opracowanie i włączenie *de novo* do historii języka i językoznawstwa polskiego.

Bibliografia⁴⁰

Źródła

- ARNAULD Antoine, LANCELOT Claude (1660): *Grammaire générale et raisonnée contenant les fondements de l'art de parler...* – Paris: P. Le Petit, <https://gallica.bnf.fr/ark:/12148/bpt6k50416g>
- DICT.AF = *Dictionnaire de l'Académie française en ligne*, <https://www.dictionnaire-academie.fr>
- KOPCZYŃSKI Onufry (1807): *Essai de grammaire polonaise pratique et raisonnée pour les Français*. – Varsovie: Imprimerie des Piaristes, <https://books.google.pl/books?id=VOGXov9Q-PkC>
- KOPCZYŃSKI Onufry (1808): *Poprawa błędów w ustnej i pisanej mowie polskiej*. – Warszawa: Drukarnia Pijarska, <https://books.google.pl/books?id=9W5VAAAACAAJ>
- KOPCZYŃSKI Onufry (1817): *Gramatyka języka polskiego. Dzieło pozgonne*. – Warszawa: Drukarnia Księży Pijarów, <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/doccontent?id=253423>
- MALINOWSKI Franciszek Ksawery (1869): *Krytyczno-porównawcza gramatyka języka polskiego z dzisiejszego stanowiska lingwistyki porównawczej*. – Poznań: staraniem Ludwika Rzepeckiego, <https://books.google.pl/books?id=9vFDAAAAYAAJ>
- TRĄBCZYŃSKI Ignacy (1778): *Grammaire raisonnée ou Principes de la langue Polonaise à l'usage de tous les étrangers qui parlent le François et qui veulent apprendre la langue Polonaise avec beaucoup de facilité*, t. I–II. – Varsovie: Pierre Dufour, <https://books.google.pl/books?id=NfVKAACAAJ>
- VATER Jean Séverin (1807): *Grammaire abrégée de la langue polonaise*. – Halle: J.J. Gebauer, Strasbourg: Levraut, <https://books.google.fr/books?id=hg0JAAAAQAAJ>

⁴⁰ Wszystkie zamieszczone w Bibliografii źródła i opracowania dostępne w wersji elektronicznej konsultowano w styczniu 2022 r.

Opracowania

- BAJEROWA Irena (1964): *Kształtowanie się systemu polskiego języka literackiego w XVIII wieku*. – Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo PAN.
- BOCHNAKOWA Anna (1999): Rękopiśmienna gramatyka polska z XVIII wieku w zbiorach Biblioteki Narodowej w Paryżu. – [w:] Halina MIECZKOWSKA (red.): *In memoriam Alfredi Zaręba et Josephi Reczek*. – Kraków: Wydaw. O PAN, 91–97 („Prace Komisji Słowianoznawstwa” 51).
- CZELAKOWSKA Anna (2006): Nauka o dźwiękach mowy w gramatykach Onufrego Kopczyńskiego. – *LingVaria* 1, 183–191.
- DECYK-ZIĘBA Wanda (2014): Walenty Szyllarski, „Początki nauk dla narodowej młodzieży...”. – [w:] Wanda DECYK-ZIĘBA et al. (red.): *Dawne ortografie, gramatyki i podręczniki języka polskiego. Internetowe kompendium edukacyjne*. – online, <https://gramatyki.uw.edu.pl/book/38>
- GRZEBIEŃ Ludwik et al., oprac. (2004): *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, wyd. 2. – Kraków: Wydawnictwo WAM.
- GRZEGORCZYKOWA Renata (1964): Słowotwórstwo w językoznawstwie polskim XIX wieku (Z historii polskiej nauki o budowie wyrazów II). – *Prace Filologiczne* 18, 203–221.
- JAMROZIK Elżbieta (2012): Agli albori dei metodi di insegnamento dell’italiano in Polonia: la „Grammatica polono-italica” di Adam Styla (1675). – [w:] Leszek KRUK (red.): *Atti dell’Accademia Polacca*, t. 2. – Roma: Accademia Polacca Delle Scienze, Biblioteca e Centro di Studi a Roma, 101–120, <https://rym.pan.pl/images/files/atti/AttiAccaPol%20202%20ebook.pdf>
- JAMROZIK Elżbieta (2015): Comment enseignait-on au XVII^e siècle en Pologne à écrire et prononcer le français? Sur l’exemple des grammaires de F. Meniški (1649) et B. Malicki (1700). – [w:] Krystyna WRÓBLEWSKA-PAWLAK, Jolanta SUJECKA-ZAJĄC, Elżbieta PACHOCIŃSKA (red.): *Regards sur l’oral et l’écrit*. – Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 173–183.
- JEFIMOW Regina (1970): *Z dziejów języka polskiego w Gdańsku. Stan wiedzy o polszczyźnie w XVII wieku*. – Gdańsk: Wydawnictwo Morskie.
- KLEMENSIEWICZ Zenon (2009): *Historia języka polskiego*, wyd. 7, przedmowa I. Bajerowa. – Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- KORONCZEWSKI Andrzej (1961): *Polska terminologia gramatyczna*. – Warszawa: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo PAN.
- LEŚIAKOWSKI Andrzej Piotr (2014): „Gramatyka języka polskiego większa” Antoniego Maleckiego na tle dziewiętnastowiecznych podręczników gramatycznych i ówczesnej polszczyzny. – Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- MIGDAŁ Jolanta, WALCZAK Bogdan (2020): Zapomniany dziewiętnastowieczny gramatyk – Franciszek Betlejczyk. – *Białostockie Archiwum Językowe* 20, 153–160.
- PAWŁOWSKA Regina (1979): *Fonetyka języka polskiego nauczanego w Gdańsku w XVII wieku*. – Gdańsk, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- PLEBAŃSKI Józef Kazimierz (1862): Gramatyka i gramatycy. – [w:] *Encyklopedia Powszechna*, t. 10. – Warszawa: S. Orgelbranda Synowie, 437–560.
- PODRACKI Jerzy (2007): *Konstrukcje złożone w gramatykach języka polskiego (rys historyczny)*. – Warszawa: Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego.
- PUZYŃNINA Jadwiga (1964): Słowotwórstwo w gramatykach staropolskich (Z historii polskiej nauki o budowie wyrazów I). – *Prace Filologiczne* 18, 185–202.
- SKARŻYŃSKI Mirosław (2001): *W kręgu gramatyk polskich XIX i XX wieku*. – Kraków: „Historia Iagellonica”.
- STAWNICKA Jadwiga (1993): O kształtowaniu się pojęcia „kategoria aspektu” w starszych gramatykach słowiańskich (do początku XIX wieku). – [w:] Henryk FONTAŃSKI (red.): *Z zagadnień językoznawstwa ogólnego i słowiańskiego*. – Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 24–30 („Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Prace Językoznawcze”).

- STRYCHARSKA-BRZEZINA Maria (2012): *Ku utopii graficznej? Projekty modernizacji alfabetu polskiego od Oświecenia do Międzywojnia*. – Kraków: Collegium Columbinum.
- TRACZYK Karolina (2015): „Poczwara w nayforemniejszym ięzyku”. O formach typu *ćmów*, *pchlów* i *pieklów*. – [w:] Dawid LIPIŃSKI, Krzysztof Tomasz WITCZAK (red.): *Badania diachroniczne w Polsce. Pamięci profesora Witolda Stefańskiego (1953–2013)*. – Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 63–81.
- UGNIEWSKI Piotr (2011): Francuzi w Polsce w drugiej połowie XVIII wieku. – [w:] *Pasaż Wiedzy Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie*, księga: *Cudzoziemcy w Rzeczypospolitej Obojga Narodów*. – online, http://www.wilanow-palac.pl/francuzi_w_polsce_w_drugiej_polowie_xviii_wieku.html
- WOŹNOWSKI Wacław (1974): *Bajka w literaturze polskiego Oświecenia*. – Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Kraków: nakł. UJ.
- WOŹNOWSKI Wacław (1990): *Dzieje bajki polskiej*. – Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.